

MAREK BROJERSKI

## FUNCJE RYNKU PŁODÓW OGRODNICZYCH W POLSCE

Określenie funkcji rynku ściśle związane jest z przyjętą koncepcją rynku rolnego. Obserwuje się zasadnicze różnice w poglądach na zakres czynności spełnianych przez rynek rolny. Można wyróżnić dwie koncepcje. Pierwsza ogranicza w zasadzie czynności rynku do wykonywanych w czasie drogi produktów rolnych ze sfery produkcji do sfery konsumpcji. Są to więc czynności związane z odbiorem produktów rolnych od producenta aż do momentu ostatecznej sprzedaży. Druga koncepcja obejmuje całość czynności towarzyszących przechodzeniu produktów rolnych z rolnictwa poprzez skup, przetwórstwo i handel do ostatecznego odbiorcy. Niezależnie od różnic w poglądach spotykanych w literaturze zagranicznej, rysują się również odmienne sądy w publikacjach krajowych, związanych z rynkiem rolnym<sup>1</sup>. Różnice w poglądach nie sprowadzają się tylko do zakresu czynności spełnianych przez rynek. Istota tych rozbieżności sprowadza się także do samego charakteru czynności wchodzących w zakres funkcji rynku. Chodzi tu mianowicie o określenie, które z funkcji rynku są produkcyjne, jak np. transport, sortowanie, przechowywanie, czy prace sprzedawcy, a które są nieprodukcyjne. Dyskusje te nie są zakończone i nie tu jest miejsce na podsumowanie ich dotychczasowych wyników.

Czynności rynku płodów ogrodnich są to przede wszystkim usługi spełniane w czasie przemieszczania masy towarowej z produkcji do konsumpcji. Na funkcję tę składają się nie tylko czynności dotyczące ruchu masy towarowej, ale i te czynności, które wykonuje rynek w związku z potrzebą zachowania i ulepszania jakości warzyw i owoców, wyrównania i ograniczenia wahań podaży i popytu, a więc czynności przerobu, chłodnictwa i przechowalnictwa. Należy zaznaczyć, że przechowalnictwo

<sup>1</sup> N. Kruszę, *Ogólna ekonomika ogrodnictwa*. Warszawa 1965, s. 163; Z. Zakrzewski, *Kierunki badań nad rynkiem rolnym, w Polsce*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1961, nr 3, s. 3; J. Dietl, *Rynek produktów rolnych*, Warszawa 1969, s. 6; I. Rutkowska, *Marża pośrednictwa w obrocie towarami rolnymi a dochody farmerów amerykańskich*. Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Tom VII, Szczecin 1965, s. 18 oraz I. Rutkowska, *Koszty skupu podstawowych produktów rolnych (na przykładzie wybranych gminnych spółdzielni woj. szczecińskiego)*, SIB, Seria rynku wiejskiego nr 20, Warszawa 1970, s. 15.

i chłodnictwo jest ogniwem pośrednim na drodze towaru od producenta do konsumenta. Ze względu na usługowy charakter tych czynności trudno je wyodrębnić z operacji rynku. Poza tym, zarówno koszty przechowalnictwa, chłodnictwa jak i przetwórstwa stanowią ważny element w rozpiętości pomiędzy ceną producentów i konsumentów. Wpływają one w poważnym stopniu na wielkość marży pośrednictwa, często jednak funkcje te spełniane są poza rynkiem płodów ogrodnich, a więc przez producenta bądź nawet konsumenta. Związane to jest w poważnej mierze z niedostatecznym zakresem funkcji wykonywanych przez rynek płodów ogrodnich, co w rezultacie wywołuje powstawanie dodatkowych kosztów producenta jak i konsumenta. Koszty te określane są w literaturze jako alternatywne koszty rynku<sup>2</sup>.

Szczególnie ostro występuje ten problem na rynku płodów ogrodnich. Trudności dostarczenia warzyw i owoców na rynek lub ich dotarcia do miejsca sprzedaży, znaczne ryzyko produkcji i brak jego przejmowania przez rynek, olbrzymie trudności związane z bazą materialno-techniczną (przechowalnictwo, chłodnictwo i transport) obrotu warzywami i owocami, niedostateczne nakłady inwestycyjne, powodują powstanie wysokich kosztów producenta. Im większe są możliwości przejęcia ryzyka przez rynek, lepszy stan bazy materialno-technicznej, większe nakłady inwestycyjne itp., tym mniejsze w zasadzie powinny być koszty producenta. Jest więc rzeczą charakterystyczną, że powiększenie się kosztów w aparacie pośrednictwa doprowadza najczęściej do proporcjonalnego spadku kosztów producenta. Koszty te są jednak praktycznie trudne do wymierzenia.

Podobny charakter mają koszty występujące po stronie konsumenta. Alternatywą kosztów rynku jest tutaj czas, jaki poświęca konsument na dotarcie do miejsca sprzedaży, dokonanie aktu kupna, przygotowanie posiłku. O kosztach tych decydują zatem: baza materialno-techniczna handlu warzywami i owocami (sieć detaliczna, przechowalnie, chłodnie), formy obsługi, stopień przygotowania warzyw i owoców do spożycia, opakowania itp.

Przejdziemy obecnie do próby klasyfikacji funkcji rynku płodów ogrodnich. Rola, jaką spełnia rynek ogrodnich, jak i właściwości przedmiotu obrotu, przyczyniają się do zróżnicowania czynności przez niego realizowanych. Można wyodrębnić następujące grupy funkcji spełnianych przez rynek warzyw i owoców<sup>7</sup>. Pierwsza grupa to czynności fizyczne związane z przemieszczeniem masy towarowej z produkcji do konsumpcji. Druga funkcja wiąże się z potrzebą przejmowania ryzyka przez rynek za pośrednictwem jednostek handlowych uczestniczących w obrocie płodami ogrodnymi. Wreszcie trzecia dotyczy oddziaływania rynku ogrodnich na produkcję. Pomiędzy wymienionymi grupami

<sup>2</sup> Z. Gługiewicz, *Kryteria w liniowym programowaniu handlu*, Zeszyty Naukowe WSE w Poznaniu 1965, z. 35, s. 27.

istnieją wzajemne powiązania, które często nie pozwalają na odrębne rozpatrywanie poszczególnych funkcji. Taki właśnie charakter mają czynności zmierzające do usprawnienia organizacji obrotu płodami ogrodnich, a tym samym ograniczenia kosztów i powiększenia akumulacji. Czynności te występują w zasadzie w obrębie każdej z grup czynności rynku ogrodnich. Związane są one jednak ze sferą sprawnego działania rynku ogrodnich i nie stanowią odrębnej funkcji rynku.

Wiele czynności wykonywanych przez rynek warzyw i owoców jest warunkowanych przez wielkość wahań podaży, popytu i cen. Również przestrzenne zróżnicowanie rynku odnoszące się nie tylko do rozmieszczenia produkcji ogrodnich, ale głównie do odrębności rynków lokalnych, ich wzajemnych związków i powiązań z rynkiem krajowym — powoduje szereg zależności pomiędzy funkcjami na odmawianym rynku. Na pierwszą jego funkcję składają się następujące czynności: przechowywanie i zamrażanie, utrzymanie i poprawa jakości (tzn. segregacja i standaryzacja), pakowanie, czynności związane z bezpośrednią sprzedażą indywidualnemu konsumentowi oraz z transportem<sup>3</sup>. W ramach tej funkcji można także wskazać na przetwórstwo warzywno-owocowe, które jest ściśle związane z rynkiem ogrodnich<sup>4</sup>. Zakłady przemysłu przetwórczego odgrywają na rynku ogrodnich aktywną rolę jako pośrednicy, ułatwiając przenoszenie masy towarowej ze sfery produkcji rolnej do konsumenta. W rozważaniach czynności przetwórstwa warzywno-owocowego będą pominięte. Ograniczymy się w zasadzie do funkcji związanych z przemieszczaniem z produkcji do konsumpcji warzyw i owoców świeżych.

Występowanie największych i najbardziej dotkliwych wahań sezonowych, w porównaniu z innymi rynkami branżowymi, powoduje, że szczególnie dużą rolę ma rynek do spełnienia w zakresie przechowywania i zamrażania warzyw i owoców<sup>5</sup>. Czynności te wiążą się ściśle z zacho-

<sup>3</sup> W zasadzie przechowywanie i sortowanie wyraźnie wyodrębniają się z funkcji przemieszczania masy towarowej z produkcji do konsumpcji. Problem ten sprowadza się do tego, że czynności takie, jak np. sortowanie i przechowywanie w wielu przypadkach dokonywane są już w czasie produkcji, wobec czego operacje te wykonywane na rynku ogrodnich (jak dotychczas) można by uznać za funkcje produkcji.

<sup>4</sup> Zaliczanie przetwórstwa warzywno-owocowego do operacji rynku rolnego wynika z zakresu jego funkcji, który obejmuje wszystkie czynności wykonywane w czasie drogi produktu rolnego do konsumenta. Włączenie przetwórstwa (podobnie zresztą jak i przechowywania) do czynności rynku nie odbiera tej dziedzinie jej produkcyjnego charakteru.

<sup>5</sup> W. Kamiński, *Wahania sezonowe w gospodarce żywnościowej*, Warszawa 1965, s. 53. Szeroko omawiają poruszane zagadnienia także F. Kopec, J. Krawczyk, *Problemy funkcjonowania rynku płodów ogrodnich (na przykładzie regionu krakowskiego)*, w: *Problemy rynku płodów ogrodnich*, Warszawa 1968, ss. 42-69 oraz T. Gryc, *Sezonowość w przemyśle owocowo-warzywnym drobnej wytwórczości*, Warszawa 1968.

waniem równowagi między podażą a popytem oraz wpływem, jaki powinien wywierać rynek warzyw i owoców na spożycie i produkcję ogrodniczą. Obecnie jednak przechowalnictwo warzyw i owoców stanowi najslabsze ogniwo w obrocie towarowym. Łączna pojemność pomieszczeń przechowalniczych jaką dysponujemy w handlu uspołecznionym wynosiła 96,7 tys. ton (dane za 1966 r.). Jest ona niedostateczna biorąc pod uwagę istniejące w tym zakresie potrzeby. Równocześnie około 67% pojemności przechowalni nie nadaje się do dłuższego przechowywania warzyw i owoców<sup>6</sup>. Tylko około 32 tys. ton płodów ogrodniczych można składować w pomieszczeniach przystosowanych do długotrwałego przechowywania owoców. Trzeba także zaznaczyć, że 60 - 70% ogólnej ilości warzyw przechowuje się jeszcze w kopcach, a więc w warunkach bardzo prymitywnych. Jeżeli przyjmiemy, że przeciętny zbiór płodów ogrodniczych w latach nieurodzajnych (1962 i 1965) wynosił 3797 tys. ton, a w latach wysokich urodzajów (1964 i 1966) — 5330 tys. ton, to pomieszczenia przechowalnicze, jakie posiadamy, tj. około 32 tys. ton, pozwoliły na zabezpieczenie w latach nieurodzajnych 0,8% ogólnego zbioru, a w latach urodzajnych 0,6%<sup>7</sup>. W stosunku do przeciętnego skupu płodów ogrodniczych w tych samych latach udział warzyw i owoców magazynowych w przechowalniach wynosił odpowiednio 3,6% i 2,3%<sup>8</sup>, należy jednak uwzględnić fakt, że znaczna część powierzchni przechowalni jest zajęta pod składowanie owoców przeznaczonych na eksport. Warto też podkreślić, że oprócz przechowalni w handlu uspołecznionym istnieją również pomieszczenia składowane u producentów, których zdolność przechowalniczą niektórzy autorzy szacują na około 26 tys. ton (w tym 3,6 tys. ton w pegeerach)<sup>9</sup>. Przechowalnie producentów w sytuacji ogólnego braku bazy magazynowej w obrocie towarowym nie odgrywają żadnej roli w łagodzeniu sezonowych wahań cen, a raczej w okresach braku masy towarowej mogą je zaostrzać.

<sup>6</sup> W. Ostrowski, *Kierunki rozwoju przechowalnictwa i chłodnictwa owoców w Polsce*. Nowe Rolnictwo 1967, nr 3.

<sup>7</sup> We Francji przy przeciętnym rocznym zbiorze owoców około 1,5 mln ton w 1961 r., ogólna zdolność przechowywania owoców wynosiła 145 tys. ton, co stanowiło około 10% rocznych zbiorów (por. *La pomologie française* 1962, nr 8). W ostatnich latach znaczenie chłodnictwa i przechowalnictwa we Francji w wyniku stabilizacji rynku znacznie wzrosło. Subwencje państwowe na rozszerzenie wspomaganej bazy technicznej w odniesieniu do spółdzielczości wynoszą 20%, a w stosunku do innych organizacji w granicach 15%. O znacznym rozwoju chłodnictwa świadczą poniższe dane: w 1960 r. powierzchnia chłodnictwa wynosiła 350 tys. m<sup>3</sup>, w dalszych 5 latach wybudowano przeszło 1 mln m<sup>3</sup> chłodni, dla następnego 5-letniego zaplanowano dalsze podwojenie powierzchni chłodniczej. (C. Vicent, *Le marché des fruits et légumes en France*. Bulletin Technique d'Information 1966, nr 214).

<sup>8</sup> W latach nieurodzajnych przeciętny skup warzyw i owoców wynosił 872 tys. ton, a w latach urodzajnych 1 384 tys. ton.

<sup>9</sup> W. Ostrowski, *Kierunki rozwoju...*, op. cit. Należy tu jednak podkreślić, że zdaniem praktyków wielkości te wydają się poważnie zaniżone.

Oprócz przechowalnictwa duże znaczenie na rynku owocowo-warzywnym może mieć zamrażalnictwo. Podstawowym brakiem jest jednak jego nieznaczny zakres. Produkcja mrożonych owoców i warzyw, stanowi około 0,4% ogólnej produkcji ogrodnich oraz 1,6% skupu<sup>10</sup>. Niedostateczne znaczenie produkcji mrozonek pogłębiają bardzo duże zadania eksportowe. Dotychczasowa produkcja mrozonek w 76,3% była przeznaczona na eksport<sup>11</sup>.

Ograniczony zakres przechowalnictwa i chłodnictwa, a więc i nieponoszenie kosztów w obrocie warzywami i owocami — wiąże się bardzo często z powstawaniem wysokich kosztów społecznych u producentów rolnych, w przedsiębiorstwach obrotu płodami ogrodnich, a szczególnie u konsumentów.

W kontaktach z rolnictwem aparat handlowy wykonuje między innymi funkcję polegającą na przejmowaniu produkcji towarowej warzyw i owoców. Społeczna efektywność tej usługi zależy w dużym stopniu (oczywiście, że nie tylko) od możliwości odbioru płodów ogrodnich, które są uwarunkowane — szczególnie warzyw i owoców łatwo i szybko psujących się — zakresem przechowalnictwa i chłodnictwa. Kosztami społecznymi tej funkcji są w tym przypadku straty, jakie powstają na skutek nieodebrania nadwyżki płodów ogrodnich, a więc powiększające się ryzyko producenta. W celu zmniejszenia tych strat producenci przewożą masę towarową na odległe nieraz rynki konsumpcyjne.

Ważną czynnością rynku płodów ogrodnich jest utrzymanie i poprawa jakości warzyw i owoców, tym bardziej, że jak dotychczas braki jakościowe produktów ogrodnich dostarczanych z produkcji są nadal poważne<sup>12</sup>. Bardzo istotne są tu czynności związane z sortowaniem i standaryzacją<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Materiały statystyczne Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu (dane dla 1965 r.).

<sup>11</sup> Spożycie w kraju mrożonych owoców i warzyw oraz runa leśnego sięga zaledwie 0,1 kg na 1 mieszkańca rocznie. Tak niskie spożycie nie odgrywa w praktyce prawie żadnej roli w systemie odżywiania. Dla porównania spożycie mrożonych owoców i warzyw w innych krajach przedstawia się następująco: Anglia — 1,31 kg, Bułgaria — 1,25 kg, NRF — 0,8 kg, Szwajcaria — 1,6 kg, Szwecja — 2,5 kg, USA — 7,2 kg, Węgry — 1,2 kg. (Źródło: *Chłodnictwo w Polsce i kierunki jego rozwoju*, Warszawa 1967).

<sup>12</sup> Udział procentowy poszczególnych wyborów w skupie w latach 1962-1964, na podstawie kilku gatunków, szacuje się następująco:

Wybór	Jabłka	Gruszki	Truskawki	Cebula	Kalafiorzy	Pomidory
Extra	6	1	8	—	—	—
I	30	69	70-74	60-65	60	33
II	21	30	18-20	35-40	40	49
III	43	—	—	—	—	18

Źródło: Z. Stolarzewski, *Zagadnienia jakości w obrocie płodami ogrodnich*, w: *Materiały z konferencji krajowej w sprawie cen płodów ogrodnich* - ZW CRS, Warszawa 1965, s. 32).

<sup>13</sup> M. Cegłowski, *Przygotowanie owoców do obrotu*. Nowe **Rolnictwo 1966**, nr 15, s. 23.

Niedostatek wyposażenia technicznego handlu owocami szczególnie w zakresie sortowania, kalibrowania w punktach skupu oraz urządzeń chłodniczych w handlu detalicznym, powoduje przerzucanie szeregu czynności, bądź to na producenta, bądź konsumenta. Klasyfikacja jakościowa płodów ogrodnich przeprowadzona już w przedsiębiorstwach skupu nie jest konsekwentnie przestrzegana w handlu detalicznym. Mimo pewnych zabiegów konserwacyjnych jakość masy towarowej jest często obniżana w ogniwach obrotu towarowego. Znaczne są również ubytki ilościowe i jakościowe. Obliczono, że straty samych tylko jabłek, podczas ich obrotu w latach pomyślnych zbiorów, wynoszą 400 mln zł (przy średnim zbiorze 600 tys. ton gnije 15% zbioru o wartości 200 mln zł, drugie tyle owoców zmniejsza swoją wartość przez przeklasyfikowanie do niższych wyborów).

Trudno również nie wspomnieć o czynnościach związanych z pakowaniem. Przy wzrastającej w Polsce sieci sklepów samoobsługowych, obserwuje się stale minimalny udział paczkowanych owoców i warzyw. W krajach gospodarczo rozwiniętych w spożywczych sklepach samoobsługowych sprzedaje się w opakowaniach jednostkowych około 80% warzyw i owoców<sup>14</sup>. W Polsce natomiast, na skutek przede wszystkim niedostatecznego zastosowania opakowań, w sklepach samoobsługowych sprzedaje się zaledwie 24% wszystkich artykułów spożywczych. Udział warzyw i owoców sprzedawanych w opakowaniach, w ogólnych obrotach płodami ogrodnymi, jest jeszcze mniejszy. Wprowadzona bardzo nieśmiało sprzedaż owoców i warzyw w opakowaniach jednostkowych (siatki, torebki polietylenowe) odbywa się, jak dotychczas przede wszystkim kosztem konsumenta. Traktowana jest jako dodatkowa usługa w handlu, której koszt podwyższa cenę detaliczną, powoduje zwiększenie rozpiętości cen płaconych producentowi i pobieranych od konsumenta. Problem tkwi także w normalizacji opakowań.

Następna funkcja rynku to przejmowanie ryzyka<sup>15</sup>. Istotne jest tu wyodrębnienie przyczyn, które stwarzają potrzebę podjęcia go. Składają się na nie właściwości towarów, np. możliwości zniszczenia masy towarowej podczas transakcji rynkowych (ubytki towarowe), zmiany jakości warzyw i owoców następujące podczas obrotu towarowego, przyczyny rynkowe, wynikające m. in. z trudności zbytu, a także niekorzystne dla uczestników rynkowych stosunki między ceną zakupu a ceną sprzedaży. Odrębną grupę stanowią przyczyny wynikające z zamierzo-

<sup>14</sup> *Rola opakowań jednostkowych w obrocie towarowym*. Opakowania 1966, nr 1.

<sup>15</sup> Cechą rynku jest ponoszenie ryzyka, które przejmuje on na siebie za pośrednictwem jednostek gospodarczych uczestniczących w obrocie produktami rolnymi (por.: J. Dietl, *Rynek produktów rolnych*, Warszawa 1959, s. 14. Podobną definicję ryzyka podaje Z. Abramowicz, *Ryzyko w działalności przedsiębiorstwa handlowego*, Warszawa 1963).

nego działania ludzi (tzw. „obszar ludzkiego zawinienia”)<sup>16</sup>. Warto podkreślić, że ryzyko związane z trudnościami zbytu warzyw i owoców odnosi się głównie do rynków lokalnych i wynika z niedostatecznego wyposażenia obrotu w środki trwałe oraz braków organizacyjnych rynku. Ryzyko rynku wynika ze zmienności stosunków podaży i popytu w czasie i przestrzeni, które powodują wahania cen, ogranicza tym samym realizację marży w wysokości zakładanej w momencie zakupu towarów. Bardzo często obawa przed ryzykiem jest między innymi przyczyną stosowania tych samych oznaczeń jakościowych warzyw i owoców od momentu zakupu aż do chwili sprzedaży. Tymczasem często obserwuje się pogarszanie jakości płodów ogrodnich w ogniwach obrotu<sup>17</sup>. Jeżeli przyjmiemy, że różnica pomiędzy ceną I i II wyboru sięga od 25 - 60% ceny wyboru I, to nietrudno obliczyć jak poważne straty mogą wystąpić po przeklasyfikowaniu chociażby części danej partii towaru do wyboru II. Obawa przed stratami bardzo często ogranicza zmianę klasyfikacji jakościowych.

Ryzyko rynkowe znajduje również swój wyraz w ustalonych limitach i normach ubytków naturalnych, odpisach towarowych oraz systemach premiowania za szczególną dbałość o towary<sup>18</sup>. Wydaje się jednak, że jakkolwiek z systemów pokrywania ubytków naturalnych nie zabezpiecza w sposób wystarczający interesu konsumenta. W pewnym stopniu system odpisów towarowych, mający zastosowanie w handlu spółdzielczym, będący rozwiązaniem alternatywnym do systemu limitów stosowanych w handlu państwowym, jest próbą przejęcia przez przedsiębiorstwo ryzyka związanego z niedoborami nieuniknionymi.

Trudne do obliczenia są straty, jakie ponosi konsument na skutek

<sup>16</sup> W. Warkalło. *Prawo i ryzyko — preferencja, represja i kompensacja w polityce przeciwszkodowej*. Warszawa 1959, powtórzone za Z. Abramowiczem, *Ryzyko ...* op. cit., s. 12.

<sup>17</sup> W ogniwach obrotu istnieje możliwość skorygowania jakości we własnym zakresie lub też na koszt dostawy w drodze orzeczenia jakości przez rzeczoznawców PIH. Klasyfikacja we własnym zakresie obniżyłaby zysk przedsiębiorstwa. Równocześnie przeprowadzenie zmiany klasyfikacji na koszt dostaw w warunkach ograniczonej podaży warzyw i owoców prowadzi do zerwania kontaktów handlowych.

<sup>18</sup> Koszty ubytków naturalnych w latach 1960 - 1965 w handlu detalicznym warzywami i owocami wynosiły 2,05 - 2,20% ogólnych obrotów. W handlu mięsem od 0,76 - 0,84VÜ (Źródło: Wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw handlu detalicznego za lata 1960 - 1964, IHW oraz Wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw handlowych w roku 1965. GUS, Warszawa 1966). Jeżeli przyjmiemy, że w handlu detalicznym koszty powstałe na skutek niedoborów wynosiły przeciętnie 47 mln zł rocznie, to możemy dojść do następujących wniosków: Przy rotacji wynoszącej w handlu warzywami i owocami 25 dni, przeciętny zapas towarów dokonuje 14-krotnych obrotów (360:25 dni). Gdyby przedsiębiorstwo mogło zaoszczędzić w obrocie owe 47 mln zł i zakupić za nie towary, wykonałoby dodatkowy obrót roczny na sumę 658 mln zł (47 mln x 14). Dałoby to dodatkowy zysk w wysokości około 20 mln zł (przeciętny zysk wynosi 3% od sprzedaży).

zbyt niskiej jakości towarów, braku pełnego asortymentu, kolejek i długiego wyczekiwania w sklepach. Nieponoszenie szeregu efektywnych kosztów rynku wywołuje bardzo poważne skutki, znajdujące bardzo często swoje odzwierciedlenie w kosztach społecznych. Można również przyjąć, że konsument gotów jest nabyć większą ilość usług, towary lepszej jakości, opłacając wyższą marżę. Ponadto braki w zakresie bazy materialno-technicznej handlu owocami i warzywami powodują pogarszanie się ich jakości w obrocie towarowym. W tym przypadku skutki tej sytuacji odbijają się również na aparacie handlu, który obciążony jest kosztami ubytków, przeceny oraz reklamacji. Niedoinwestowanie czynności transportowych, przechowalniczych, braki opakowań jednostkowych, ich normalizacji itp., powodują przerzucanie ryzyka rynku bądź to na producenta rolnego, bądź to na konsumenta.

Ostatnia funkcja to oddziaływanie rynku na produkcję ogrodniczą<sup>19</sup>. W obrębie tej grupy czynności rynku można wskazać na ochronę fitosanitarną, akcję informacyjną, szkolenie rolników, dostawy potrzebnych środków produkcji, jak również na świadczenie szeregu usług produkcyjnych. Należy tu również podkreślić rolę kontraktacji, która jest jednym z podstawowych środków wpływających na zmiany kierunków produkcji i poprawę jej jakości. Przy obecnej strukturze asortymentowej i jakościowej podaży tylko na skutek ścisłego związania odbiorcy z rolnikiem uzyskać można efekty w dziedzinie poprawy jakości. Znaczenie kontraktacji wiąże się również z dużym ryzykiem produkcji, a więc z potrzebą zmniejszenia ryzyka rolnika.

Trzeba podkreślić, że efektywność ponoszonych na produkcję ogrodniczą nakładów uwarunkowana jest charakterem powiązań z producentami płodów ogrodniczych oraz miejscowymi warunkami działania rynku lokalnego. Okazuje się bowiem, że wzrost produkcji ogrodniczej wynikający często z jej kredytowania i ponoszenia przez przedsiębiorstwa skupu nakładów na rozwój produkcji nie sprzyja wcale ściślejszemu wiązaniu producentów z miejscowym przedsiębiorstwem skupu, które traktowane

<sup>19</sup> Z prac zajmujących się problematyką oddziaływania rynku na produkcję w odniesieniu do warunków rolnictwa i rynku płodów ogrodniczych w Polsce wskazać można na: F. Kopeć, *Prawidłowości i funkcjonowanie rynku płodów ogrodniczych*. Handel Wewnętrzny 1967, nr 2, s. 28 - 42. J. Dietl, *Próba oceny organizacji rynku płodów ogrodniczych w Polsce*, Nowe Rolnictwo 1966, nr 11, ss. 16-19; K. Kubiak, *Organizacja rynku owocowo-warzywnego*. Handel Wewnętrzny 1966, nr 4, ss. 34 - 44; J. Dietl, *Problemy zaopatrzenia dużych miast w płody ogrodnicze*, Handel Wewnętrzny 1964, nr 3; E. Budzich, *Organizacja zaopatrzenia dużych ośrodków konsumpcji w owoce i warzywa*. Handel Wewnętrzny 1965, nr 2. Z licznych publikacji w języku polskim omawiających poruszane zagadnienia w rozwiniętych krajach kapitalistycznych wymienić można: E. Sackiewicz, *Amerykański „Broiler Industry”*, Warszawa 1967; H. Chołaj, *Kontraktacja produktów rolnych*, Warszawa 1965; J. Raśniński, *Integracja pionowa rolnictwa USA*, Warszawa 1964; I. Rutkowska, *Marża pośrednictwa w obrocie towarowym towarami rolnymi a dochody farmerów amerykańskich*, Szczecin 1965, s. 165.

jest w tym przypadku jako ostateczne miejsce sprzedaży płodów ogrodnich, które wykorzystuje się przy zaistnieniu trudności zbytu<sup>20</sup>. Ponadto producent oferuje często przedsiębiorstwu gorsze pod względem jakościowym artykuły lub te, których waga jest relatywnie wysoka w stosunku do wartości (marchew, kapusta). Koszty takiej organizacji rynku są bardzo duże. Nakłady ponoszone na rozwój produkcji nie sprzyjają więc nieraz wiązaniu producentów z przedsiębiorstwem. W związku z tym funkcja rynku dotycząca jego oddziaływania na produkcję ogrodniczą wykazuje znaczne odrębności lokalne, jest ona uwarunkowana całym szeregiem czynników. Można tu wskazać na odmienne warunki zbytu, różne nasilenie ryzyka produkcji, odległość od rynku konsumpcyjnego, wartość wyposażenia w majątek trwały, zarówno produkcji, jak i obrotu, oraz cały szereg innych przesłanek.

Na zakończenie zwróćmy uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. Rozszerzanie funkcji rynku powinno wiązać się ze wzrostem marży rynku. Jeżeli ulegają one zwiększeniu wraz z równoczesnym rozszerzaniem usług rynkowych, nie można wtedy negatywnie oceniać wzrostu rozpiętości między ceną detaliczną a ceną skupu płodów ogrodnich. Obserwując kształtowanie się przeciętnego udziału producenta rolnego (cena skupu) w cenie detalicznej warzyw w latach 1958 - 1966, możemy stwierdzić, że wahał się on w granicy od 49,5% do 59,2%, owoców natomiast od 39,0% do 66,6%. Mimo znacznych rozpiętości udział ten nie ulegał zmniejszeniu. Średnio za cały okres wynosił w cenie detalicznej 54%, owoców 48% (ceny średnie ważone)<sup>21</sup>. Należy podkreślić, że na poszczególnych rynkach lokalnych odsetek ten kształtuje się różnie, w zależności od czasu i miejsca sprzedaży, poziomu organizacji i stanu bazy materialno-technicznej handlu owocami i warzywami.

Porównując dane dotyczące rozpiętości obu cen w innych krajach okazuje się, że odsetek cen detalicznych przypadających na producenta rolnego jest znacznie mniejszy. Na przykład w NRF udział producenta rolnego w cenie detalicznej samych warzyw i owoców wynosi przeciętnie w latach 1950 - 1964 około 40%, wykazując znaczne różnice w zakresie poszczególnych artykułów. Obserwowany jest równocześnie bardzo szybki

<sup>20</sup> Uwagi te znajdują potwierdzenie w badaniach prowadzonych w powiecie raciborskim w od dawna rozwiniętej produkcji ogrodniczej. W ostatnich latach czynione są tam poważne wysiłki dla rozwoju ogrodnictwa, które wyraźnie podupadło po II wojnie światowej. Wśród producentów ogrodnich objętych badaniami ankietowymi 56% było członkami miejscowej spółdzielni. Z ogólnej zbiorowości badanych producentów ogrodnich w powiecie raciborskim 43% stosowało sprzedaż płodów ogrodnich na targowiskach. Z tego aż 71% producentów sprzedawało 50 - 100% ogólnej ilości płodów ogrodnich przeznaczonych na zbył (por. J. Dietl, M. Brojerski, *Organizacja i efektywność różnych form skupu*, Łódź—Poznań 1968 (maszynopis).

<sup>21</sup> M. Brojerski, *Koszty i marże rynku płodów ogrodnich*, 1970, s. 30, (maszynopis).

v/zrost marży pośrednictwa w cenie tych produktów w latach 1950 - 1986 o 75%<sup>22</sup>. Natomiast udział producenta rolnego w cenie detalicznej owoców i warzyw świeżych (znormalizowana łubianka) w 1964 r. w Stanach Zjednoczonych wynosił 33,1%<sup>23</sup>.

Można także stwierdzić, że w globalnej sumie marży rynku w Polsce przedsiębiorstwa owocowo-warzywne szczebla skup-hurt partycypują w około 54%, na szczeblu detalu w około 46%. Tłumaczy się to tym, że handel hurtowy (łącznie ze skupem) jest relatywnie bardziej rozbudowany w sensie organizacyjnym niż handel detaliczny. Wysokie marże hurtu (w ujęciu bezwzględny) spowodowane są także dużymi kosztami eksportu warzyw i owoców świeżych, na skutek szeregu usług rynkowych uruchamianych doraźnie w związku z przewidywanym eksportem. Wzrost kosztów hurtu wynika także z przejmowania szeregu funkcji charakterystycznych dla handlu detalicznego. Tymczasem w krajach, posiadających dobrze zorganizowany rynek płodów ogrodnich struktura marży rynku układa się inaczej. W USA marża handlu detalicznego kształtowała się w 1964 r. na bardzo wysokim poziomie. Udział marży detalu (obliczonej dla znormalizowanego koszyka świeżych warzyw i owoców) w ogólnej marży rynku warzyw i owoców wynosił około 47%. W poszczególnych przypadkach marża detaliczna przekraczała nawet połowę ogólnej marży pośrednictwa, np. w tym samym roku w obrocie pomarańczami na terenie Atlanty, Chicago, Nowego Jorku stanowiła ona 51,2% ogólnej marży pośrednictwa, a w obrocie jabłkami 47,9%. Na znacznie niższym poziomie niż w detalu kształtowała się w tym samym roku marża na szczeblu hurtu i skupu obliczona dla znormalizowanej łubianki świeżych warzyw i owoców (wynosiła 32,4% ogólnej marży pośrednictwa dla skupu 19,1%, dla hurtu — 13,3%)<sup>24</sup>.

Podobnie znacznie mniejsza jest rola marży hurtu w ogólnej marży rynku w innych krajach. W NRF udział marży hurtu w obrocie świeżymi owocami i warzywami wynosi około 11,4%, a handlu detalicznego

<sup>22</sup> W. Radkiewicz, *Rolnictwo w gospodarce Niemiec Zachodnich*, Poznań 1966.

<sup>23</sup> *Agriculture Markets in Change*. U. S. Department of Agriculture, Economic Research Service, Agricultural Economic Report Nr 95, s. 95. W Stanach Zjednoczonych znaczny wzrost różnych usług rynkowych spowodował poważne podniesienie się kosztów rynku. Świadczą o tym następujące dane: ogólna wartość detalicznych obrotów na rynku warzyw i owoców świeżych wynosiła w 1965 r. — 15 mld dolarów, jednakże tylko około 4 mld otrzymali rolnicy. Niecałe 11 mld zostało pochłoniętych przez rynek, co stanowi znaczny wzrost w stosunku do lat poprzednich. Np. w 1929 r. na ogólny obrót 4 mld około 1,2 otrzymali rolnicy a 2,8 pochłaniał rynek. Należy podkreślić, że podniesienie się kosztów rynku wynika głównie z rozszerzenia się usług świadczonych przez rynek. Równocześnie jednak nastąpiła racjonalizacja przewozów.

<sup>24</sup> Obliczono na podstawie pracy: *Cost Components of Farm. Retail Price Spreads for Foods*. Technical Study No. 9. National Commission on Food Marketing. Washington 1966, s. 46- 48 (przeliczenia własne).

50% ogólnej marży rynkowej<sup>25</sup>. Dostyc duże zróżnicowanie marży rynku ujawnia się w zależności od rodzaju artykułów. W Wielkiej Brytanii marża rynkowa w obrocie płodami ogrodnich wynosi 47%. Z tego przeciętnie handel hurtowy dolicza marżę w wysokości 21%, handel detaliczny natomiast 26%<sup>26</sup>. W porównaniu z innymi krajami rozpiętości cen skupu warzyw i owoców oraz ceny detalicznej w Polsce są mniejsze. Różnice te spowodowane są w znacznym stopniu zakresem usług świadczonych zarówno producentowi jak i konsumentowi.

Wydaje się, że w długim okresie powinien nastąpić wzrost poziomu marż i kosztów rynku płodów ogrodnich. Nie należy jednak zapominać o bardzo dużym w chwili obecnej marnotrawstwie, które powoduje, że pomimo ograniczonych usług spełnianych przez rynek, jego koszty są relatywnie wysokie. Sytuacja ta szczególnie ma miejsce, jeżeli weźmiemy pod uwagę społeczne koszty rynku. Stąd też dalszy wzrost poziomu jest uzasadniony tylko pod warunkiem ograniczenia kosztów, jakie powstają u producentów i konsumentów w wyniku braku lub niedostatecznego zakresu szeregu usług rynkowych. Decyduje o tym cały szereg czynników. Między innymi można tu wskazać na rosnące zapotrzebowanie na usługi ze strony ludności oraz dążenie producentów rolnych do przerzucania części ryzyka na obrót rynkowy.

Wzrostowi kosztów rynku, a tym samym marż, mogą jednak przeciwdziałać najrozmaitsze czynniki, jak zmiany zachodzące w formach obsługi, w strukturze obrotów, sprawności organizacji rynku. Nie oznacza to także, że marże rynku płodów ogrodnich w Polsce dorównają w przyszłości wysokiemu poziomowi marż w krajach kapitalistycznych. Trzeba jednak podkreślić, że różnice w poziomie marż rynku między Polską a krajami posiadającymi dobrze zorganizowany rynek płodów ogrodnich są również następstwem niejednakowych rozmiarów świadczonych usług rynkowych, realizowanych funkcji, z czym nieuchronnie wiążą się różnice w kosztach obrotu i większego lub mniejszego stopnia rozbudowy ogniw pośredniczących w handlu warzywami i owocami.

## THE FUNCTION OF THE MARKET OF GARDEN YIELDS IN POLAND

### Summary

An attempt to classify the function of the market of garden yields. The groups of market functions were distinguished. The first group consists of physical functions connected with the transferring of goods stock from production to consump-

<sup>25</sup> Przykładowo według badań reprezentacyjnych przeprowadzonych w Berlinie, Monachium i Hamburgu marże pobierane przez indywidualnych detalistów kształtują się na poziomie 67% (por.: *Le Marché des fruits en Allemagne Fédérale*, Paris, 1961, s. 140.

<sup>26</sup> Por. R. L. Smith, *The Distribution of Fruit and Vegetables*, London 1959, s. 47.

tion. The second function concerns the risk involved for both agricultural producer and consumer. The last function concerns the influence of garden markets on production. These functions and activities cannot always be considered separately because of existing mutual connections. The functions of the garden markets have been presented against a background of costs and market marginal profits. The problem is whether the changes in the costs and market marginal profits are connected with the changes of the market functions. If the costs and the market marginal profits are subjected to increases together with simultaneous expansion of market services the growing disparity between retail and wholesale prices of garden products cannot be assessed as negative. This article took into consideration alternative market costs i. e. costs of either consumer or producer. These costs rise in a case of unexecuted or insufficient range of market services.